

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 mk. 48 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk. 60 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen.  
Zmiana adresu—20 fen.

**GENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—30 fen. Ogłoszenia drobne za wiersz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 14 F.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 17 czerwca

#### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

We Flandrii panowała wieczorem silna walka artylerji na południowo-wschód od Ypern oraz na północ od Armentières.

Na południo-zachód od Warnetonu dwukrotnie nacierały oddziały angielskie, lecz zostały odparte.

Nad kanałem La Bassée aż do linii kolejowej Arras—Cambrai panowała ożywiona działalność bojowa obustronnej artylerji.

Około Monchy i Croisilles Anglicy kontynuowali swe natarcia rano i wieczorem. Podczas gdy na wschód od Monchy nieprzyjaciel został gładko odparty, na północ-zachód od Bullecourt wdarł się on czasowo do naszych okopów. Przy pomocy kontrataków, podczas których pochwyliłmy przeszło 70 jeńców, pozycja została odzyskana z powrotem.

Również na południowo-wschód od Cambrai oraz pomiędzy Somme a Oisą nieprzyjaciel wykazywał większą ruchliwość, niż w ostatnich czasach.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na froncie nad Aisne ogień sięgał chwilami stopnia znacznego napięcia. Na Chemin des Dames lotne oddziały pewnego pułku bawarskiego wdarły się do pozycji francuskiej na północ-zachód od wsi Hurtebise, wywalczyły sobie posiadanie szczytu góry, i utrzymały go pomimo trzech silnych kontrataków.

Pochwycono tam 25 strzelców francuskich z 4 karabinami maszynowymi.

W Szampanji działalność ogniowa była częstokroć ożywiona.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Nie zaszły żadne poważne wypadki.

#### FRONT WSCHODNI

Wzmogła się działalność bojowa na wschód od Łucka, na północniowo-wschód od Złoczowa oraz na Podkarpaciu.

Około Brzeżan został odparty rosyjski atak wywiadowczy.

#### FRONT MACEDOŃSKI.

Na nizinie nad Strumą Anglicy opuścili szereg miejscowości, po uprzednim ich podpaleniu.

Kwatera główna 18 czerwca

#### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Nad kanałem Yzery, po obu stronach Ypres, nad Lys i od La Bassée do strumienia Sensee podczas godzin popołudniowych ożywiona działalność artylerji. Na południowo-zachód od Warnetonu, na wschód od Vermelles i koło Loos odparte zostały angielskie ataki wywiadowcze. Na wschód od Croisilles podobnie jak dni poprzednich nie powiodły się trzy próby Anglików zyskania na terenie w natarciu.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W związku z przedsięwzięciem wojsk szturmujących dokonaniem rano z powodzeniem przeciw francuskim okopom ogień nabrał tu siły podobnie jak w szerszych odcinkach frontu Aisne i w zachodniej Szampanji.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Oprócz kilku pomyślnie przebiegających starć przedpolowych żadnych szczególnych wydarzeń nie było.

#### NA FRONCIE WSCHODNIM

Położenie bez zmian.

#### FRONT MACEDOŃSKI.

Na południowo-zachód od jez. Doiran posterunki bułgarskie odparły kilka angielskich ataków.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 17 czerwca.

#### FRONT WSCHODNI.

Na wschodniej granicy Węgier odbywały się miejscami potyczki patrolowe.

Około Brzeżan zostały odparte rosyjskie oddziały wywiadowcze.

#### FRONT WŁOSKI.

Austrjacko-węgierskie eskadry lotnicze rzuciły w okolicach Gorycji z powodzeniem bomby na włoski punkt koncentracyjny Moossa.

Pozatem nic ważnego nie zaszło

#### FRONT POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Bez zmian.

### Wypadki na morzu.

Jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła na morzu Śródziemnym kontrtorpedowiec angielski typu »L» pojemności około 1,000 ton. Dowództwo floty.

Wiedeń, 18 czerwca.

#### FRONT WSCHODNI

#### POŁUDNIOWO - WSCHODNI

Nic nowego.

#### FRONT WŁOSKI.

W odcinku Rombow oddziały bośniacko-hercegowińskiego pułku № 4 wyrzuciły nieprzyjaciela z punktu oporowego wzięły do niewoli oficera i 28 żołnierzy i otrzymały w zdobytej pozycji mimo wielu ataków.

Pozatem nic ważnego.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (16 bm. Urzędownie). Wskutek działalności naszych łodzi podwodnych na północnych terenach wojny morskiej zostało znowu zatopionych 19500 brt.

BERLIN (16 bm. Urzędownie). W dokowanych częściach północnej widowni wojny nasze łodzie podwodne zatopiły ponownie 21300 brt.

Na morzu Śródziemnym została znowu zatopiona przez nasze łodzie podwodne większa liczba parowców i żaglowców o pojemności ogólnej 32316 brt.

BERLIN (17 bm. Urzędownie). — Jedna z naszych eskadr morskich statków powietrznych napadła w nocy z 16 na 17 czerwca pod kierunkiem kapitana korwety, Wiktora Schütze, na ważne fortece w Anglii południowej z zaobserwowanym dobrym wynikiem.

Statki powietrzne musiały stoczyć zaciętą walkę z angielskimi morskimi i lądowymi siłami zbrojnymi, jak również lotnikami, przyczem już po dokonanym napadzie przez lotnika nieprzyjacielskiego, został strącony do morza w stanie płonącym statek »L. 48». Cała załoga tego statku, łącznie z wymienionym wyżej dowódcą, zginęła przytem śmiercią bohaterką. Pozostałe statki powietrzne powróciły w całości.

BERLIN (15 bm. Urzędownie). 1) Jeden z naszych hydroplanów 14 bm. po południu napadł w pobliżu ujścia Tamizy na większy parowiec i zatopił go. 2) Morski statek powietrzny »L. 43» zginął od 14 bm.

Według informacji angielskich, wymieniony statek powietrzny został zestrzelony na morzu Północnym przez angielskie morskie siły zbrojne.

Szef sztabu admiralacji marynarki.

DREZNO (17 bm. W. T. B.) — Król Fernypand bułgarski w towarzystwie następcy tronu Borysa i ks.

Cyryla przybył tu dziś przed południem w celu odwiedzenia króla Saskiego.

Na powitanie przybyli król i ks. Jan Jerzy Saski, oraz ministrowie państwowi.

WIENIEN (17 bm. Urzędownie) — W nocy z 16 na 17 w magazynach amunicyjnych wojskowych w Steinfeldzie nastąpił wybuch, którego ofiarą padły 3 magazyny. Według dotychczasowych wiadomości liczba raniomych wynosi około 100. Władze wojskowe jeszcze w nocy niezwłocznie podjęły i przeprowadziły wszystkie konieczne środki w celu niesienia pomocy. O ile dalsze komunikaty o wypadku nadejdą zostaną one natychmiast opublikowane. Minister wojny z organami wysłanymi do niesienia pomocy udał się osobiście na miejsce wypadku.

BERN (17 czerwca W. T. B.) — Według »Timesa» z dn. 13-go, około miliona robotników, należących do rozmaitych związków zawodowych, ma w najbliższych dniach wezwać rząd, aby w związku z wysokimi cenami żywności postarał się o podniesienie płacy w wysokości 10 szylingów tygodniowo. Wśród robotników angielskich wzrasta znaczny ruch w kierunku, by rząd zasekwestrował wszystkie ważne artykuły żywności i wziął w swe ręce podział ich według rozsądnych cen, jednakowych dla bogatych i biednych.

LONDYN (15 b. m. Reuter) — W Izbie gmin Bonar Law zakomunikował, że prezes »Local Government Board», lord Rhondda, został mianowany kontrolerem do spraw zagranicznych.

BERLIN (16 bm. Tel. pryw.) — »Tagl. Rund.» donosi z Haagi, że, jak komunikuje z Londynu »Central News» mówią, iż rząd włoski proponował urządzenie zjazdu dyplomatycznego przedstawicieli rządów koalicyjnych dla omówienia spraw greckiej i albańskiej.

BERN (16 czerwca. W. T. B.) — Według »Journalu», komisja Izby do spraw wojskowych postanowiła wysłuchać jaknajprędzej sprawozdania Ribota i Painlevé co do współpracy sprzymierzeńców.

ATENY (16 czerwca. Reuter). — **Król Konstantyn opuścił** ostatecznie terytorjum **Grecji**.

Klub wojskowy został zamknięty. Zostało ogłoszone, że kto uszkodzi druty telegraficzne lub telefoniczne—zostanie rozstrzelany.

W Pireusie zostały wylądowane nowe oddziały wojsk.

Żegluga na wodach greckich oraz komunikacja kolejowa zostały wznowione i przywrócony jest stan normalny.

BERLIN (16 bm. Tel. pryw.) — »B. Z. am Mittag» donosi z Genewy pod datą 16 b. m., że według pism francuskich, król Aleksander grecki prosił Zajmisa o zatrzymanie stanowiska prezesa ministrów.



**RZYM** (18 b. m. W. T. B.) — Według informacji «Giornale d'Italia» król Konstantyn, królowa Zofia i następcą tronu Jerzy w dn. 17 czerwca o godz. 8<sup>1/4</sup> rano przybyli do Messyny, skąd niezwłocznie udali się do Szwajcarii.

**BERLIN** (18 bm. Tel. pryw.) — «B. Z. am. Mittag» donosi z Zurychu pod datą 17: król Konstantyn przybył do Medjolanu. Włoskie władze graniczne otrzymały polecenie, zezwolenia mu na przejście granicy.

**PETERSBURG** (17 bm. WTB.) — Zgromadzona tu konferencja rad robotniczych i żołnierskich jednogłośnie wybrała na przewodniczącego, prezesa petersburskiej rady robotników i żołnierzy, Czeheidzego.

**LONDYN** (17 bm. W. T. B.) Reuter donosi z Petersburga: Wielka rada delegatów robotniczych powzięła 640 głosami przeciw 121 decyzję, na mocy której postanawia wypędzić szwajcara, Grimma.

**BERLIN** (18 bm. Tel. pryw.) — «Lok. Anc.» donosi z Lugano: Jak donosi Corriere della Sera z Petersburga rząd prowizoryczny wręczył 16 delegatom rady robotników i żołnierzy paszporty na przejazd na konferencję w Sztokholmie. Trzech z nich wyjechało już 13-go ze specjalnymi pełnomocnictwami.

## Stanowisko Rosji.

Rosyjski minister wojny, Kierenski, wrócił z objazdu po froncie rosyjskim i przez Agencję petersburską ogłosił wprawdzie światu, że armja rosyjska nie straciła swej bitności, ale podobno na tajnej radzie ministerjalnej oświadczył swym kolegom, że stosunki karność wśród armji są tak złe, iż o ofensywie mowy być nie może. Wogóle wiadomości, odnoszące się do zapowiedzianej ofensywy rosyjskiej, są sprzeczne. Jedne pisma rosyjskie donoszą o wielkiej dezorganizacji w wojsku, o buntach wojskowych w Kronsztadzie, Carycynie, Woroneżu, Saratowie, Kijowie, Penzie, Wiatce, na Wołyniu. W Orle żołnierze mieli się zbuntować przeciw oficerom, posilkowani przez włościan. Mimo to, jak się zdaje, Kierenski nie traci nadziei, że uda mu się tchnąć w wojsko ducha wojennego, uprawia propagandę wojenną na wielką skalę i delegatom z frontu oświadczył, że gotów jest sam stanąć na czele atakujących wojsk rosyjskich.

Młody Aleksander Kierenski, zdaje się, chce odegrać rolę męża opatrnościowego rosyjskiej rewolucji. Uwija się gorliwie to tu, to tam, wygłasza mowy, w doniesieniach agencji telegraficznych ciągle o nim słyshać. Musi on niewątpliwie wywierać wielki wrok na tłumy, porwać je za pałami swoimi. Ambicją jego jest zapewne ratować nadwątloną coraz bardziej powagą rewolucji rosyjskiej i postawić ją na wyżynie jej wzoru, t. j. rewolucji francuskiej, która swego czasu stworzyła najbitniejszą armję na świecie. Niech Plechanow i Lenin walczą z sobą o zasady, jego zadaniem jest przeszczepić prężność ducha rewolucyjnego na armję, pokazać, że największe swobody, jakie ta armja otrzymała, niekoniecznie mają osłabić jej bitność.

Stosunki wewnętrzne Rosji są, co prawda, chaotyczne, jednak i w tym chaosie zdaje się teraz coś krystalizować. Prawdopodobnie bolszewicy tracą znaczenie i nastrój ludności coraz bardziej się od nich odwraca.

Znamiennym jest tu fakt, o którym kilka dni temu doniosła Agencja petersburska.

Jeden komunikat rządowy ogłosił był zakaz wszelkich transakcji ziemią, ponieważ konstytuanta ma się zająć jej wywłaszczeniem na rzecz pracującej ludności. Atoli niebawem

ukazał się drugi komunikat rządowy, cofający ten zakaz, który w istocie miałby być odrazu katastrofalne następstwa.

Zdaje się, że młody rosyjski socjalizm, dotychczas tylko teoretyzujący, został zaskoczony ogromnymi zadaniami praktycznymi i po pierwszym rozmachu cofa się nieco. To cotanie się czy otrzeźwienie może być tylko chwilową taktyką, zapal doktrynerski trwa dalej, ale odłożono go może dopiero na czas powojenny.

Część prasy rosyjskiej wypiera się zamiarów ofensywy, ale tu trzeba rozróżnić dwie rzeczy: ofensywę zdobywczą od ofensywy strategicznej. Pierwsza nie przystoi armji rewolucyjnej, a rząd rewolucyjny na razie odstępował się od aneksji, gdy zaś Aleksiejew oświadczył, że to głupstwo, dostał dymisję. Ale jest możliwość ofensywy w myśl zasady: «najlepszą obroną jest cios» i o takiej ofensywie mówił właśnie nawet Kierenski. Ale wszystko zdaje się świadczyć, że jakkolwiek Rosja porzuciła już wprawdzie myśl odrębnego pokoju i pod naciskiem Anglii wytrwa w sojuszu, ale za to postawiła ona reszcie koalicji alternatywę twardą i przykra: wyrzec się aneksji, odszkodowań i wogóle celów imperjalistycznych. Koalicja zżyma się na te warunki i nie wie, co odpowiedzieć. Ribot już dwa razy gryzł ten twardy orzech publicznie, a w ostatniej mowie jego, znać już jakby ustępstwa dla stanowiska rosyjskiego.

Można jednak przyjąć za pewne, że gdyby reszta sojuszników przyjęła choć częściowo formułę rosyjską, albo gdyby co do tego stanął kompromis, w czem mogłaby pośredniczyć Ameryka, to Rosja będzie się biła.

O wartości bojowej obecnej armji rosyjskiej można powątpiewać, ale nie można jej lekceważyć «a priori».

Dzienniki niemieckie są też ostrożne w ocenie rosyjskiego przeciwnika, i piszą, że zwycięstwo pod Tobolami nie powinno usypiać czujności.

Tymczasem dokonywa się w armji rosyjskiej jakaś reorganizacja, jakieś przystosowanie się, a z pewnością Ameryka zasila ją w materiał. Czy czas wpływa na rozkład tej armji, czy też ją wzmacnia, to okaże przyszłość.

## Niemieccy socjaliści w Sztokholmie.

Jak donosi «Lok. Auz.», niemiecka grupa większości odpowiedziała na pytanie, postawione jej w Sztokholmie w sposób wyczerpujący, mówiąc między innymi, co następuje:

Niemiecka socjal-demokracja dąży do pokoju, opartego na porozumieniu. Odrzuca ona wszelką myśl o podboju innych narodów i wypowiedziała swą zgodę na propozycję rosyjskiej Rady robotników i żołnierzy zawarcia pokoju bez aneksji i odszkodowań.

W szczególności punkt widzenia niemieckich socjal-demokratów przedstawia, się jak następuje:

### 1. Aneksje.

Jesteśmy przeciwnikami przyłączania terenów gwałtem. Przyznanach granicy na podstawie wzajemnego porozumienia ludności, która chce zostać pod dawnym rządem, winna być dana prawna i gospodarcza możliwość przesiedlenia się. Zodrzczeniem przymusowej aneksji idzie oczywiście w parze zwrot odebranych kolonii.

### 2. Odszkodowanie wojenne.

Wymuszenie odszkodowania wojennego należy odrzucić. Możliweby ono było do osiągnięcia tylko przy całkowitem pobiciu jednej ze stron walczących. Każdy dalszy dzień walki podnosi jednak sumę ofiar pieniężnych i ofiary krwi, jaką składają obydwie

strony, tak, iż nawet z tego względu przeciąganie wojny w celu utrzymania odszkodowania nie jest odpowiednie.

### 3. Przywrócenie.

O ile pojęcie to dotyczy przywrócenia politycznego, t. zn. przywrócenia niepodległości państwowej, odpowiadamy: tak. Odrzucić musimy jednak myśl o jednostronnem zobowiązaniu do przywrócenia tego, co przez wojnę zostało uszkodzone. Szkody wojenne bowiem czynione były wszędzie zarówno przez wroga, jak przyjaciela i są albo bezpośrednim skutkiem walk, albo pośrednim skutkiem wojskowej ostrożności. Takie zobowiązanie jednej ze stron walczących byłoby niczem innym, jeno odszkodowaniem.

### 4. Samookreślenie narodów.

Pod pojęciem samookreślenia narodów rozumiemy prawo narodów do utrzymania lub przekształcenia na inny sposób swej politycznej niezależności.

Jesteśmy za tem, by Belgja odzyskała swą niepodległość i nie była wasalem ani Niemiec, ani Anglii, ani Francji. Co się tyczy Serbji i innych państw bałkańskich, przyłączamy się do tego, co powiedzieli nasi towarzysze z Austrii.

Do innej grupy państw należą takie, jak Irlandja, Egipt, Trypolis, Marokko, Indje, Tybet, Korea, i inne, które stały się ofiarą imperjalizmu i utraciły swą niezależność. Niemiecka socjal-demokracja wyraża najgorętszą sympatję ich dążeniom wolnościowym i byłaby bardzo zadowolona, gdyby socjaliści krajów panujących nad wyżej wymienionymi zażądały uwolnienia ich od ucisku.

### 5. Autonomia narodowości.

O ile oznacza ona kulturalną autonomję wewnątrz większych związków państwowych, niemiecka socjal-demokracja występować będzie zawsze z gorącym poparciem tej idei. W zastosowaniu do Rzeszy niemieckiej może być mowa o prawach ludności duńskiej, polskiej i francuskiej w Szlezewiku, Poznańskiem i Prusach Zachodnich, oraz Alzacji z Lotaryngją. Niemiecka socjal-demokracja potępią najsurowiej wszelki przymus i ograniczenie języka ojczystego, oraz inne ograniczenia, przeszkadzające w rozwoju kultury narodowej.

W sprawie stosunków wewnętrznych Austro-Węgier przyłączamy się do stanowiska tamtejszych towarzyszy.

### 6. Alzacja i Lotaryngja.

W sprawie tego kraju socjal-demokracja stwierdza, że nie był on nigdy samodzielnym, nie jest zamieszkały przez żadną odrębną narodowość i liczy 9/10 ludności niemieckiej. Tylko 11,4 procentu używa francuszczyzny, jako języka rodzimiego. Socjal-demokracja żąda dla Alzacji i Lotaryngji całkowitego równouprawnienia z państwami związkowymi wewnątrz Rzeszy oraz wolnościowo-demokratycznego prawodawstwa dla niej.

## Dookoła wojny.

### Walki we Flandrji.

Znany sprawozdawca wojenny, major Moraht, pisze w ostatnim numerze «Deutsch. Tagesztg.» między innymi, co następuje:

Na froncie między Nieuport i Scarpa Anglicy dokonują obecnie przegrupowania. Po nieudanej próbie przełamania frontu pod Wytschaete Anglicy nie dają za wygrane i próbują pewnie w innym miejscu dokonać tego samego. Mimo tej przerwy w natarciu walka nie ustaje, lecz ro-

zwija się coraz bardziej w kierunku bitwy minowej. Codziennie powstają ogromne lejki na terenie fortyfikacji obu stron. Po bliższym przyjrzeniu się i zbadaniu sytuacji twierdzić można całkowicie i ostatecznie, że swe wielkie faktyczne powodzenie około Wytschaete zawdzięczają Anglicy wyłącznie walce minowej. Użył tu nieprzyjaciel przeszło 600 tonn materiałów wybuchowych, które podzielił na 20 punktów frontu, 10 mil angielskich długiego.

Anglicy pracowali przeszło od roku nad budową korytarzy podziemnych i okopów w nadziei, że kiedyś uda im się użyć tych urządzeń do wysadzenia podminowanego frontu.

Pod Wytschaete wojska niemieckie zrezygnowały z zajęcia lejków wybuchowych i utrzymania ich wobec ataków, co uczynione zostało ze względów taktycznych, zupełnie dla rachowca zrozumiałych. Chociaż więc Anglicy zajęli kratery, powstałe po wybuchu min, jednak natrafili na tak zacięty opór niemieckich wojsk, że natarcie angielskie zostało wstrzymane.

### Pomoc amerykańska.

«Voss. Ztg.» donosi z Genewy pod datą 15 bm., że francuski prezes ministrów, Ribot, oświadczył w komisji budżetowej Izby, że Ameryka przed upływem roku jeszcze wystawi na terytorjum francuskiem armję, złożoną z 500,000 żołnierzy.

Wszystkie duże porty francuskie na wybrzeżach południowo-zachodnich zostaną przekształcone na punkty oporowe dla floty amerykańskiej.

Amerycanie przy pomocy własnych sił roboczych budują 15 dużych przystani. 300 lokomotyw i 2000 kilometrów szyn kolejowych przybyło już ze Stanów Zjednoczonych do Francji.

«Voss. Ztg.» donosi dalej z Genewy, że Stany Zjednocz. Ameryki Półn. według zestawienia «Journal of Commerce» wysłały do krajów koalicyjnych w ciągu 33 ub. miesięcy wojny materiałów wojennych na sumę 3,400 milionów dolarów.

## Anglja.

### Uwolnienie więźni irlandzkich.

Jak donosi z Londynu biuro Reutera, w Izbie gmin Bonar Law oświadczył 15 bm. w sprawie uwolnienia irlandzkich więźni politycznych, że rząd wyczuwa wobec zbliżającego się zgromadzenia konwentu, na którym zbiorą się sami Irlandczycy, aby rozstrzygnąć kwestję przyszłego zarządu swym krajem, iż ta wielka próba będzie oznaczać nowy okres w stosunkach pomiędzy Irlandją, zjednoczonym królestwem a całym imperjum. W celu usunięcia jednej z głównych przyczyn najpoważniejszych nieporozumień, rząd zdecydował się uwolnić wszystkich jeńców, którzy w związku z ostatnim powstaniem w Irlandji są więzieni.

## Francja.

### Socjaliści francuscy a kredyty wojenne.

Jak donosi ag. Havasa, Renaudel 16 bm. odczytał we francuskiej Izbie deputowanych deklarację, która, potwierdzając poprzednie deklaracje, głosi: «Partja socjalistyczna będzie głosować za udzieleniem kredytów na obronę narodową i przyłącza się do wysiłków koalicji, żądając od państw centralnych przywrócenia praw Alzacji i Lotaryngji, które zostały złamane w 1871 r., jak również domagając się zadośćuczynienia okupowanym dzielnicom i uciskanym ludom, oraz dążąc wreszcie do pokoju, opierającego się na między państwowej sprawiedliwości i prawie narodów do decydowania o swych losach».



## Włochy.

### Reorganizacja gabinetu.

RZYM (16 czerwca Ag. Stefani) Boselli przedłożył dziś królowi propozycję w sprawie przekształcenia gabinetu, które król przyjął. Pewne gałęzie pracy, którym przypada w udziale największe znaczenie dla prowadzenia wojny oraz dla egzystencji całego kraju, mają być połączone. Podsekretarjat stanu dla spraw armji i broni przekształcony będzie na ministerjum. Senator gen. Dall'olio został mianowany ministrem, jego komisarjat węglowy zostaje zniesiony, a wszystkie sprawy, dotyczące materiałów opałowych, zjednoczone będą w ministerjum do spraw transportu. Ministrem transportów został senator Riccardo Bianchi. Arlotta pozostaje ministrem bez teki i obejmuje misję w Stanach Zjednoczonych. Zaopatrzenie w środki spożywcze jest obecnie również sprawą komisji żywnościowych. Ponadto pod kierownictwem Ciatoja utworzono komisję ministerjalną do przejścia od gospodarki wojennej do pokojowej.

Z członków parlamentu i urzędników, oraz licznych przedstawicieli rolnictwa, handlu i przemysłu utworzona będzie druga komisja, która wypracuje środki dla przejścia od jednej gospodarki do drugiej. Ministrowie wojny i marynarki, którzy znowu wyrazili życzenie służenia czynnie, zastąpieni zostali przez gen. Gaetano Giardinio, oraz kontradmirała Artura Trisongę.

## Na Bałkanach.

### Warunki pokojowe bułgarskich socjal-demokratów.

«Berl. T.» donosi ze Sztokholmu: Przywódca bułgarskich socjal-demokratów, dr. Sakarow, oświadczył w rozmowie ze sprawozdawcą «B. T.», że jasnym jest, iż Macedonja, zamieszkała przez Bułgarów, oraz Dobruża, odebrana Bułgarji w drugiej wojnie bałkańskiej, muszą być znowu dołączone do Bułgarji. Jaka będzie granica, nie wiem. Byłoby jednak zbrodnią, gdyby wojna przedłużona być miała, choć o jedną minutę z powodu jakiegoś miasta lub wsi.

Kontrrewolucję natury monarchicznej w Rosji uważa Sakarow za wykluczoną. Sądzi on, że francuscy i angielscy socjaliści przybędą do Sztokholmu i ostatecznie spotkają się z niemieckimi socjalistami. Dr. Sakarow nie wierzy już w możliwość nowej, kampanji zimowej. Wmieszanie się Ameryki nie zmieni nic w ogólnej sytuacji i najwyżej odciągnie pokój.

## ROSJA.

### W sprawie rewizji umów ze sprzymierzeńcami.

PETERSBURG (17 bm. P.T.A.)—Podczas wizyty, którą złożył Albert Thomas członkiem rządu prowizorycznego, minister spraw zewnętrznych, Tereszczenko, doręczył ministrowi francuskiemu przed jego odjazdem pismo o następującem brzmieniu: «Rosja broni w walce z wrogiem wielkich ideałów wolności i jako cel wojny posiada osiągnięcie powszechnego pokoju na zasadach, wyłączających wszelką, na przemoc opartą akcję z jakiegokolwiek strony, oraz wszelkie próby imperjalistyczne.

Rosja nie żywi żadnych planów zaborczych. Związana niezachwianie ze wspólną sprawą sprzymierzeńców rosyjska demokracja spotyka z ogromną radością decyzję mocarstw koalicyjnych, które wyraziły gotowość, zgodnie z życzeniem prowizorycznego rządu rosyjskiego, przejrzeć na nowo umowy, dotyczące koalicyjnych celów wojny.

Proponujemy urządzenie w tym celu zjazdu przedstawicieli mocarstw koalicyjnych.

Umowa, podpisana 5 sierpnia 1914 r. w Londynie, wyłączająca możliwość zawarcia separatystycznego pokoju, nie ma podlegać dyskusji na projektowanym zjeździe».

### Przeciwko sztrajkowi kolejowemu.

PETERSBURG (15 bm. P.T.A.)—Główne zebranie robotników kolejowych, pracujących na liniach, wiodących ku frontowi, postanowiło jednogłośnie protestować przeciwko wszelkim dalszym próbom urządzenia sztrajku, gdyż zawieszenie pracy wywoła głód wśród armji. Na posiedzeniu głównego komitetu kolejowego w Petersburgu została powzięta taka sama uchwała 12 głosami przeciwko 6.

### Sytuacja wewnętrzna.

PETERSBURG (16 bm. P.T.A.)—Walne zebranie Rad robotników i żołnierzy z całej Rosji, którego otwarcie miało nastąpić wczoraj, rozpoczęło się dopiero dzisiaj.

Przybyło już przeszło 700 delegatów.

Pisma donoszą o nominacji generała Lonkowskiego (?) na szefa sztabu generalnego przy Wodzu naczelnym.

Admirał Maksimow, który prosił o udzielenie mu dymisji ze stanowiska dowodzącego flotą Bałtycką, został mianowany szefem sztabu admiralicji przy dowódcy naczelnym na miejsce admirała Rusina.

Obydwaj wiceministrowie z ministerjum marynarki, admirałowie Kanin i Kiedrow, ustąpili.

Komisja, upoważniona do opracowania prawa co do konstytuancy, wypowiedziała się 21 głosami przeciwko 9 na rzecz wyborów proporcjonalnych.

BERLIN (16 b. m. Tel. pryw.)—«B. Z. am Mittag» donosi z Amsterdamu pod datą 17 bm., że, jak komunikuje Reuter z Petersburga, rząd zapowiedział wysłanie z Rosji socjalisty szwajcarskiego, Roberta Grimma. Rząd ma podobno dowody, że jest on w charakterze sprzyjającego pokojowi agenta czynny na rzecz Niemiec.

### Przeciwko Leninowi.

«Deutsche Tageszeit.» donosi ze Sztokholmu pod datą 15 b. m., że «Riecz», organ Milukowa, zaatakował w godnym uwagi artykule w sposób najostrzejszy Lenina, przywódcę skrajnych socjalistów, czyli t. zw. «bolszewików» Lenina, jego partja, oraz jego organ «Prawda» są jedynymi sprawcami tego rozłam, który następuje w Rosji. «Riecz» nawołuje rząd do wygnania Lenina z Rosji.

### Radykalna prasa o ofensywie.

Według informacji «Köln. Ztg.» radykalna rosyjska prasa z powodu żądania koalicji, by Rosja popierała wspólną ofensywę, zajmuje stanowisko przeciwne Anglii i stwierdza, że Niemcy mają besprzecznie rację uznawania się za zwycięzców. Pocucie to jest jednak nie do zniesienia dla angielskiego imperjalizmu. A więc angielski imperjalizm jest przyczyną dążenia do tego, by Niemcom wydrzeć zwycięstwo. Ofiarą, która przy tej sposobności ma być poniesiona, jest Rosja. Rosyjska demokracja idzie równoległe z angielskimi celami wojny tylko w znaczeniu demokracji angielskiej. Drogi ich rozejdą się, jeśli Niemcy będą gotowe oddać okupowane tereny. Jeśli koalicja potem jeszcze żądałaby dalszego prowadzenia wojny, to otrzymałaby od Rosji odmowę.

## Ze świata.

### W sprawie stanowiska Hiszpanji.

«Tägl. Rund.» donosi z Haagi, że, jak dowiaduje się z Madrytu «Daily Telegraph», w najbliższej przyszłości są oczekiwane decydujące zmiany w polityce zagranicznej Hiszpanji.

Prądy przy dworze na rzecz wystąpienia Hiszpanji po stronie sprzymierzeńców coraz bardziej wzmagają się.

Biurow Reutera donosi z Madrytu pod datą 16 bm., że grupy posłów różnych partji ogłaszają manifest, tłómaczący, że konstytucja jest przekraczana przez to, iż przeszkadza się parlamentowi zajmować ważnymi dla kraju kwestjami.

Posłowie zapowiadają zwołanie wszystkich członków parlamentu w celu omówienia środków, niezbędnych dla obrony parlamentu.

## Zabiegi pokojowe.

### Konferencja w Sztokholmie.

«B. Z. am Mittag» donosi ze Sztokholmu, że angielska delegacja na konferencję w Sztokholmie składa się z 4 członków większości i 3 mniejszości. Od większości są: Roberts, Carter, Robbinson i West z Fabian Society. Pozostali 3 są: Ramsay Macdonald, Jowett i Fairfield z British Socialist Party. Ponadto przybędzie jeszcze Aleksander Thomson, wydawca i kierowniczy redaktor pisma, poświęconego muzyce «Clarion». Panowie ci przybędą do Sztokholmu, albo też oczekiwani będą w poniedziałek.

## Królestwo Polskie.

### Przypuszczalny prezes ministrów.

BERLIN (19 b. m. Tel. pryw.)—«B. Z. am Mittag» donosi z Wiednia: Według depeszy ze Lwowa, na prezesa ministrów w Królestwie Polskiem upatrzony został ks. Zdzisław Lubomirski, obecny prezydent Warszawy, a gdyby on odmówił, to b. poseł austro-węgierski w Waszyngtonie, hr. Adam Tarnowski. Ten ostatni przebywa już w Warszawie i bierze udział w życiu politycznym.

### Ze stowarzyszenia katolickiego robotników polskich w Wilnie.

Od 1905 roku rozpoczęto jawnie pracę organizacyjną wśród robotników polskich w Wilnie. Narazie zorganizowano akcję robotniczą w Towarzystwo «Jedność».

Na skutek odrzucenia ustawy tego towarzystwa przez władze rosyjskie napisano nowy statut, który zalegalizowany został pod nazwą «Stowarzyszenia Katolickiego Robotników».

Z chwilą nastania okupacji ustawa stowarzyszenia na czasy wojenne nie mogła być zarejestrowana.

Z instytucji stowarzyszenia pozostała tylko jedna—kooperatywa Towarzystwa. Po opracowaniu nowej ustawy i po jej zalegalizowaniu wraz z nowymi członkami zapisali się i wszyscy członkowie zawieszono stowarzyszenia. Obecnie «Stowarzyszenie katolickie robotników polskich» zorganizowało sekretarjat w lokalu przy zaułku św. Michalskim № 5, który jest czynny codzień w dni powszednie od g. 6—8 w. i w dni niedzielne oraz świąteczne od g. 2—4 po poł.

Biorąc pod uwagę trudne warunki odżywiania się stowarzyszenie za kilka dni zamierza otworzyć jadłodajnię

dla swych członków w murach byłego Konwiktu, naprzeciw kościoła św. Michała. Również ma być otwarty klub robotniczy przy zaułku św. Michalskim № 5.

Chcąc uniknąć wszelkich nieporozumień, zarząd uprasza członków stowarzyszenia o pofatygowanie się do sekretarjatu w godzinach oznaczonych dla zamiany legitymacji dawnych (książeczek czarnych) na inne, uprzedzając, że przy wszelkich udogodnieniach w instytucjach stowarzyszenia po pewnym czasie tylko te nowe legitymacje będą uwzględniane. Nowi członkowie również mogą się zapisywać w sekretarjacie. Członkami stowarzyszenia może być każdy robotnik Polak-katolik, bez różnicy pici.

## KRONIKA.

### KALENDARZYK.

Dziś: Gerwazego i Protazego.

Jutro: Sylwesterusa.

Pojutrze: Alojzego Gonz.

Wschód słońca—o g. 3 m. 24.

Zachód słońca—o g. 8 m. 37.

## Z WILNA.

— Wymiana pieniędzy na terenie okupowanym Obost. Wydział prasowy przy zarządzie Obost komunikuje co następuje:

Ludność miejscowa za mało korzysta z rozmaitych udogodnień, które zabezpiecza jej założenie głównych kantorów wymiany i ich oddziałów na terenie okupowanym Obost korzystanie z tych miejsc wymiany jest dla każdego najlepszą drogą do bezpłatnego otrzymania żądanych walorów. Kantory wymiany w każdym czasie zamieniają uszkodzone, lub zabrudzone pieniądze na nowe wykazy, zajmują się zamianą niemieckiej monety srebrnej, niklowej i miedzianej, która jak już donoszono, ma być wycofana z obiegu, oraz po przedłożeniu dokumentów do podróży zamienia bezpłatnie marki polskie i niemieckie na monetę Obostu oraz odwrotnie. Wielokrotnie wywoływał zdziwienie fakt, że małe wykazy na kop. 20 i 50, oraz wykazy rublowe nie posiadają numeru. Z powodu pomnożenia wskutek wojny monety papierowej wykazy takie wszędzie odbijane są bez numeru, a w Rosji nawet 100-rublowe banknoty. Samo przez się jest zrozumiałe, że takie nienumerowane wykazy mają tę samą wartość co i numerowane. Kto chce wykazy na 20, 50 kop. oraz rublowe zamienić na większe wykazy, opatrzone numerem, może uczynić to w kantorze wymiany, przyczem zamiany takie są bardzo pożądane z powodu braku drobnych wykazów. Za zamianę nie pobierana jest żadna opłata.

— Zarząd spółki udziałowej „Ogród“ zawiadamia pp. udziałowców, że sprzedaż produktów w niewielkiej ilości odbywa się po cenach rynkowych w sklepie miejskim przy ul. Wielkiej, róg zaułka Michalskiego (dawnej Januszewicza), dokąd należy się zwracać po informacje.

— Sprawozdanie finansowe z działalności Kuratorjum nad biednymi (od 1 września 1916 r. do 1 kwietnia 1917 r.) — Działalność Kuratorjum w okresie sprawozdawczym była wielce ożywiona. Szczegółowe sprawozdanie, które niedawno zostało opracowane, świadczy o wzmożonej pracy dobroczynnej tej instytucji. W rozmaitych jej odłamacz i kierunkach. Pod swym zarządem Kuratorjum nad biednymi koncentrowało działalność 12 ochron dziennych, 2 przytułków dla podrzutków, internatu dla chłopców, przytułku dla starców, «Kropkę mleka», jadłodajnię, szwalnię



oraz sekcje między wyjątkowej z organizacją okręgową.

W dziennych ochronach, położonych w rozmaitych dzielnicach miasta, pozostawało 1397 dzieci. Na utrzymanie ochron wydatkowano 48,802,46 m.

W dwóch przytułkach dla podrzutków i sierot № 5 i 12, przy ul. II Raduńskiej 56 i Połockiej 6 — pozostawało 197 dzieci, utrzymanie których kosztowało 28,636,76 m.

Przytułek dla starców mieścił 23 osoby, koszt utrzymania ich wynosił 1,202 m. 5 f.

W internacie chłopców w okresie sprawozdawczym pozostawało 21 chłopców. Są to przeważnie sieroty — których losem dalszym opiekuje się Kuratorjum. Koszta utrzymania internatu wynosiły 5,743,55 m.

«Kropla mleka» udzielała mleko 353 osobom. Wydatki tego działu stanowiły 2,393,76 m.

Jadłodajnia Kuratorjum wydała w czasie sprawozdawczym 160,172 obiadów. — Koszta wynosiły 21,469,20 mar.

Sekcja między wyjątkowej, obejmująca 8 organizacji okręgowych i opiekująca się 6,147 rodzinami, wyrochodowała 65,334,78 m.

Szwalnica Kuratorjum, która zaopatrywała w niezbędną odzież i bieliznę przytułki i ochrony — kosztowała 306,25 m.

Wydatki Centrali Kuratorjum, obejmujące różnego rodzaju zapomogi, jako też utrzymanie lokali, opłaty personelu, kwestje żywnościowe i t. d. — wynosiły 32,433,30 m.

Ogólna suma wydatków Kuratorjum w okresie sprawozdawczym stanowiła 206,323,11 mar.

Na pokrycie tych wydatków zostały się wpływy: zapomoga miejska od Naczelnika miasta 133,400 marek i z ofiar prywatnych i od instytucji 71,452,24 m. co stanowi ogólną sumę wpływów 204,852,24 m.

Procentowy stosunek wpływu z ofiarności publicznej do ogólnej sumy przychodowej — wynosi 34,88 proc., stosunek zaś zapomogi miejskiej do ogólnego wpływu stanowi 65,12 proc.

**Koncert kameralny.** Sobotni wieczór kwartetu smyczkowego «im. St. Moniuszki» dał znowu słuchaczom garść prawdziwie artystycznych wrażeń. Zespół nasz, jak widać z całości wykonania, doskonali się ciągle. Koncert rozpoczął się kwartetem № 18 Beethovena, wykonanym wprost bez zarzutu — nawet pod względem pewności rytmicznej, kiedyindziej stanowiącej słabszą stronę zespołu. Taka precyzja cieniowania i pełne smaku zachowanie stylu, jakie miało miejsce w wykonaniu tego dzieła, stanowi tytuł do wielkiego mistrzostwa muzyki ansamblowej. Trio Mendelsohna (№ 1) tak lubiane dla swojej zręcznej formy i śpiewności, najlepiej wypadło w «Scherzo». W traktowaniu głównych motywów partii fortepianowej i wiolonczelowej w części 1-ej i 2-ej chcie-

libyśmy słyszeć więcej rozlewności i szerokości frazowania, do czego romantyczność stylu muzyki Mendelsohna zupełnie upoważnia.

W kwartecie Schuberta, który zakończył wieczór sobotni, bardzo pięknie wypadła część 3 (Menuetto). Całość wykonania sobotniego programu przez pp. Bohuszewiczównę, Kmiecica, Salnickiego, Tchorza i p. Kulicką (partja fortepianowa) nosiła znamiona wysokiej sztuki, która zdolna jest przenieść słuchacza w dziedzinę prawdziwie wielkich przeżyć wewnętrznych i przypomnieć mu, że tylko przejściową jest szpetota rzeczy, nurtujących obecnie w piersi świata. Publiczności, jak na porę letnią, zebrało się sporo.

**Niekulturalne objawy.** W ostatnich czasach często daje się zauważyć, jak publiczność, spacerująca po cieniistych alejach ogrodów miejskich, pozwala sobie zrywać kwiaty, niszczyć przy tem gałęzie drzew kwitnących i krzewów.

Często byliśmy świadkami objawów takiego niszczenia zadrzewień w ogrodzie po-bernardyńskim, na skwerze Katedralnym i Górze Zamkowej.

Pastwą tej niekulturalności padają przeważnie kwitnące bzy i czeremchy, nie mówiąc już o innych kwiatkach zdobiących ogrody nasze i miejscach przechadzek.

Trawniki, tworzące jakby zielone kobierce, ubarwione kwiatami, ulegają również systematycznemu niszczeniu ze strony bawiących się dzieci, którym pozwala się bezkarnie wyprawiać na trawnikach barce i gonitwy. Perswazje i napomnienia pojedynczych osób nie odnoszą pożądanego skutku. Publicznie więc zaprotestować musimy przeciwko objawom podobnego zdżyczenia.

**Z „Lutni“.** Repertuar «Lutni» zapowiada na niedzielę najbliższą wesołą komedję Maurycego Hennequina «Dwa dziesięć dni kasy», obfitująca w wiele uciesznych scen i zabawne sytuacje. Reżyserję tej sztuki prowadzi p. Kieszczyński.

**Z Góry Klubowej.** Poruszona przed dwoma tygodniami w piśmie naszym sprawa użytkowania góry t. zw. Klubowej została urzeczywistniona.

Zamiast mostku, zerwanego przez lody wiosenne, zbudowano nowy most, łączący ogród po-Bernardyński z górą. Uroczy ten zakątek jest więc obecnie dostępny dla spacerów i przechadzek publiczności wileńskiej.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj zamieszkała przy ul. Derewnickiej w d. Bublisa Anna Tumanowiczowa, schodząc do piwnicy, upadła i złamała sobie prawą nogę poniżej kolana. W karetce Pogotowia odwieziono ją do szpitala św. Jakóba.

**Z Pogotowia.** W ubiegłym tygodniu, tj. od d. 11 do 17 bm. włącznie, Pogotowie ratunkowe było czynne w 97 wypadkach, w tej liczbie było 63 wyjazdy karetki na miasto i 34 opatrunki na stacji. Wypadków z wynikiem śmiertelnym było 3. Do szpitala Sawicz odwieziono 13 chorych, do szpitala św. Jakóba—7, do szpitala żydowskiego—5.

**Zginęła** dziewczynka 4-letnia, Jania Romanowska, ubrana w granatową sukienkę, wyszła z domu przy ul. Staroszlachtuznej

(dawn. Sołdacka) № 7 o g. 1-ej po południu, dn. 16 czerwca i do dzisiejszego dnia nie wróciła. O ileby kto wiedział o zaginionej uprzejmie proszę o łaskawe odprowadzenie jej do Krupackiej pod wyżej wskazanym adresem. Romanowska.

**Pożary.** W sobotę około g. 3-ej pp. przy zaul. Kijowski wybuchł pożar przy odnodze kolejkii Tyszkiewiczowskiej. Zapaliły się 2 drewniane szopy z rupieciami, a od nich, zawiązując suchej pogodzie, rychło się zajęły znajdujące się w pobliżu stopy beczek. Wielka ilość nagromadzonego w pobliżu łatwopalnego materiału przedstawiała niebezpieczeństwo dla dzielnicy, lecz energiczna akcja straży ogniowej zapobiegła groźniejszej katastrofie i rychło pożar stłumiła. Ogień wszczął się prawdopodobnie od skry z komina lokomotywy.

W nocy z soboty na niedzielę w dzielnicy Nowe Zabudowanie przy zaul. Zaczise wybuchł pożar; spłonął jeden drewniany dom i 2-ch domów spaliły się więzania dachowe. Przypuszczalnie ogień powstał od pieca, napalonego zbyt silnie do pieczywa. Około g. 3 i pół rano straż ogniowa pożar stłumiła.

W niedzielę około 11 rano za Markuciami zapaliła się pasieka. Prawdopodobnie ktoś zatrząsał ogień, a sucha pogoda spowodowała pożar. Straż ogniowa ogień uściwiła, okopując zajęte ogniem miejsce.

**Niedoreczone listy,** które można otrzymać na poczcie miejskiej, Dominikańska 2. Szłoma Gilński, M. Kozłowski, Leon Wajner, Aleksandra Tumko, Józefina Astyk, Elsa Sandler, P. Zegelnicki, Marja Oleściewicz, R. Kac, Aniela Stankiewicz, Abram Kohn, Marja Gold, Izaak Szyłuski, Aniela Karnici, Orlik Gołab, Para Hapak, Cholastyka Magirska, I. Wilkomir, Sz. Flechser, Zofja Adamowicz, Golde Gordon, Paweł Sobolewicz, Ignacy Jachewicz, Bol. Kosmyślewicz, Bronisław Durlewicz, A. Lewin, Gordon.

**O FIARY.**

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na wpisy szkolne.  
Bezimiennie 100 m.  
Na głodnych do Polsk. T-wa Pom. Ofiar. Wojny.  
Rymowicz Antoni z Bubl 50 m.

Na głodnych.  
Wróblewski Władysław 20 m., Bezimiennie 4 m. 50 f.

Do rozporządzenia p. St. Kościalkowskiego.  
Ku uczczeniu dnia imienia kierowników szkół Stow. Naucz. i Wychow., Stanisława Kościalkowskiego i Stanisława Cywińskiego, złożono przez personel nauczycielski oraz uczni i uczennice rbl. 54,00.

**Antymetaliczna teoria pieniędzy.**

W czasopiśmie p. t. «Finanzwirts. haftliche Zeitfragen» ukazał się artykuł d-ra R. Dalberga p. t. «Detronizacja złota» (Die Entthronung des Goldes), zawierający przewrotowe w dziedzinie gospodarstwa pieniężnego poglądy. Artykuł d-ra Dalberga nabiera jednak znaczenia, jako symptom. Istnieje bowiem już w Niemczech cała szkoła ekonomiczna, która na podstawie doświadczeń z okresu wojny szerzy podobne idee, jak dr. Dalberg.

Dr. Dalberg przewiduje bankructwo dzisiejszego systemu monetarnego, złotej waluty i to nie tylko w Europie, ale na całym świecie. Ponieważ siła finansowa Anglii opiera się na tym systemie, więc z chwilą zniesienia go straci Anglja miliardowe kapitały, a zarazem przestanie być

bankierem świata. Waluta złota — zdaniem autora — jest międzynarodowym «konwencjonalnym kłamstwem», bo wojna rzekomo wykazała, że bez złota można się obejść.

Projekt d-ra Dalberga nie trudno na pierwszy rzut oka poddać stanowczej krytyce: by, o ileby miał się przyjąć rychło na rynku międzynarodowym, to Anglcy, Francuzi czy inni zażądają również od Niemiec za sprzedane towary nie złota, ale takiego środka wymiennego, który zajmie tron po złocie.

Należy jednak nadmienić, że prof. ekonomji dr. Lietmann wystąpił w r. 1916 z tezą, że teoria metalistyczna jest błędna, wojna bowiem wykazała, iż prywatne metody płatnicze i obrachunkowe zyskały sobie prawo obywatelstwa. Obrót handlowy i wymienny może się obyć bez złota, zaś z zagranicą środkiem płatniczym w miejsce złota są efekty. Prof. Lietmann opiera się na opinji prof. Knapa, wyrażonej jeszcze przed wojną w r. 1906, a streszczającej się w tem, że pieniądź niekoniecznie musi mieć wartość materialną. Dowodem zaś tego miały być już wówczas zaobserwowane w Austrii stosunki pieniężne bez podkładu złota. Nazywano to teorią nominalistyczną pochodzącą, od nominalnej wartości takiego pieniądza. Zdaniem jego, niema racji dotychczasowe mniemanie, że złoto nadaje pieniądźowi siłę nabywaną, lub że czyni to powaga państwa. Większa część obrotów opiera się na wzajemnym obrachunku, a pieniądź jest taką jednostką obrachunkową. Nawet dochody oblicza się dziś w pieniądźach np. jako saldo dodatnie w bankach, bez potrzeby brzączącej monety, jest to więc pozycja rachunkowa. Tylko w mniejszym handlowym obrocie potrzebny jest metal lub banknot, ale i tu występuje na pierwszy plan nie środek płatniczy, ale dochód. Nawet robotnik dzienny ma na względzie swój dochód miesięczny lub roczny, a nie pieniądź. Na podstawie wysokości dochodu ocenia każdy indywidualnie wartość pieniądza.

Prof. Lietmann wygłasza więc nową teorię naukową o pieniądzu i opiera ją na psychologicznej teorii gospodarczej.

Tenże autor chce rozwiązać na podstawie powyższej teorii również tak realną kwestję, jak znaczenie pieniądza w obecnej wojnie. Twierdzi tak samo, jak dr. Dalberg, że Niemcy nie potrzebują złota; powinni go oddać zagranicy, a wówczas Anglja wraz ze swymi kopalniami złota zostanie «na lodzie», bo inne narody mogą niemiecką teorię uznać za dobrą. «Trzeba tylko potajemnie i szybko działać». Prof. Lietmann odnośny projekt przedstawił rządowi, lecz otrzymał odpowiedź, że «rząd nie sądzi, aby usunięcie waluty złotej mogło być środkiem walki gospodarczej».

**[Międzynarodowa wieczorna jadłodajnia]**  
otwarta będzie dn. 20 bm., w środę, przez «Ogólno-robotniczy związek kulturalny», Wileńska 20—3. Kolacje na miejscu i do domów od 6-ej wieczorem. Zupa 10 fen., kasza 15 fen. Wszyscy pracujący, którzy chcą korzystać z jadłodajni, proszeni są zapisywać się w kancelarji Związku od godz. 12—1 i od 7—9 wiecz. 286

**Do fabryki obuwia „IDEAL“,**  
Wielka 23, obok poczty,  
potrzebni są szewcy do nowej roboty jako też i do reperacji starego obuwia. Placa tygodniowa i dzienna.  
281

**Okazyjnie**  
do sprzedania mały warsztat ślusarsko-kowalski, mało używany, ze wszystkimi przyrządami. Śniupiszki, Piłomont № 4 m. 5, Zatrzewski. 265

**Makę kartoflaną, Makaron, Ryby solone, Miód sztuczny, Marmoladę à 1 mk. 50 fen.**

**Syrop, Landrynki, Krochmal, Sacharynę, Kawę zbożową**  
poleca 279  
**Skład Wil. Tow. Rolniczego, ZAWALNA 9,**

**Introligator** B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

**Króliki** do sprzedania rasowe, stare, na hodowlę lub mięso. Skład Z. Nagrodzkiego, Zawalna 11, K. Połoiński. 267

Kawę figową,  
« jęczmienną,  
« żytnią,  
« żołądźową,  
« Sanitas,  
« Jamajkę,  
« Liffandzką i inne,  
Cykorję różnych gatunków,  
Czekoladę w tabliczkach,  
Kakawelę, cukierki,  
Herbatniki w paczkach,  
Rolmopsy i śledzie wędzone,  
Jaja z razy w tygod. świeże,  
Ocet winny i esencję,  
Buljon w kostkach  
poleca 285

**Fortuna**, Wileńska Nr. 20.  
Magazyn otwarty w dni powszednie do 7 wiecz., w niedz. i święta 8—9 r.

**Magiel** do sprzedania. Antokol № 14, dom Kono-packiej. Radzisz. 269

**NAUCZYCIELKA** muzyki na fortepianie Warszawskiego Konserwatorjum nie wyjeżdża na wakacje z Wilna. Zgłaszających się o lekcje przyjmuje między g. 1—2. Łukiszki, Kasztanowa 5—8, dom p. Zubowicza, Marja Hryniewiczówna. [283]

**KUPIE** powozik jednokonnny, kryty, na gumach i meble salonowe. Oferty składać w Redakcji «Dziennika Wileńskiego» dla Downarowicza. 282

**ZGUBIONO** broszkę z szafrem w ogrodzie Botanicznym lub na górze Klubowej. Uprasza się o odniesienie zguby za wynagrodzeniem na Królewską 9—5, Mineyko. [284]

**KUPIJĘ** złote i srebrne zegarki, brylanty i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. M. Milejkowski, Wielka № 70.